

piątek, 23.08.2024

Dzisiaj obchodzimy wspomnienie św. Róży z Limy, dziewicy

Religijne wychowanie Izabela de Floresy del Oliva urodziła się 20 kwietnia 1586 r. W Limie przeżyła całe swoje życie. Imię wybrała jej matka, okazało się, że na krótko. Dziewczynka ze względu na delikatną cerę nazywana była Różą. Potem otrzymała to imię podczas bierzmowania i mało kto pamiętał, że wcześniej nazywała się Izabela. Pracowitość Róża była równie pracowita, co piękna. Odznaczała się głęboką wiarą i pobożnością. Bardzo szybko zaczęła pomagać rodzinie. Hodowała kwiaty, haftowała, szyła. Jako młoda dziewczyna obiecała Panu Bogu całkowite oddanie i złożyła ślub czystości. Kiedy próbowano wydać ją za mąż, ona zdecydowanie przeciwstawiła się temu. Wszystkie trudności znosiła z wielką cierpliwością. Za wzorem św. Katarzyny W wieku 20 lat została tercjarką dominikańską. Zamieszkała wtedy osobno w letnim domku, który znajdował się w jej rodzinnym ogrodzie. Za swój ideał i patronkę uważała św. Katarzynę ze Sieny. Bardzo chciała być do niej podobna. Wszystko, co wiedziała o świętej, starała się wcielać w życie. Czas spędzała na postach, umartwieniach i modlitwie. Żyła niezwykle surowo. Niosła pomoc ubogim i chorym, zwłaszcza Indianom i niewolnikom. Uważana jest za prekursorkę służby społecznej w Peru. Śmierć Zmarła 24 sierpnia 1617 r. w dniu, który sama sobie przepowiedziała. Ze względu na sławę jej świętości już za życia, dominikanie pochowali ją najpierw w krużganku klasztornym, a dwa lata później w swoim kościele w Limie w kaplicy św. Katarzyny ze Sieny. Papież Klemens IX dokonał jej beatyfikacji w 1668 r. i ogłosił ją patronką Ameryki, a w 1670 r. także patronką Filipin i Antyli. W trzy lata po beatyfikacji nastąpiła jej kanonizacja, której dokonał papież Klemens X w 1671 r. Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/834/>